

# OBRAZ LITERATURY.

OBRAZ LITERATURY  
ŚREDNIOWIEKOWYCH LUDÓW

A MIANOWICIE

SŁOWIAN I NIEMCÓW

PRZEKŁAD Z DZIEŁA F. G. EICHHOFFA

**Seweryny z Żochowskich Pruszkowej.**

Z DODATKAMI I POPRAWĄ CO DO LITERATURY SŁOWIAN

**W. A. Maciejowskiego.**

---

TOM II.

---

WARSZAWA.

Nakładem G. SENNEWALDA Księgarza,

przy ulicy Miodowej Nro 481.

---

1856.

Wolno drukować, z warunkiem złożenia w Komitecie Cenzury, po wydrukowaniu prawem przepisanej liczby exemplarzy.

Warszawa 17 (29) Września 1855 r.

Starszy Cenzor,

Radca Dworu, J. PAPŁOŃSKI.

W Drukarni J. UNGER.

## XIX.

### CYWILIZACYI POLAKÓW A MIANOWICIE ICH POEZYZI POCZĄTEK.

Mówiliśmy o tem wyżej, jak posuwające się od dolnego Dunaju w głąb dzisiejszej południowej, wschodniej i północnej Germanii, ludy te od których Słowianie poszli, utworzyły, po złączeniu się z przybywającymi do nich od strony północnego morza Niemcami, rzeszę swewską. Rzesza ta stała się przez to pamiętną, że rej wodzący w niej Niemcy, stosując się do okoliczności, szanowali jej prawa aż do czasu, w którym górę wzięli nad Słowianami. Tu nadmienię pokrótce, że, według świadectwa Juliusza Cezara i Tacyty, różnili się w tem zeswewieni Niemcy od reszty swych ziomków, że u nich nie na trzy, jak u tamtych stany dzielili się mieszkańcy kraju; lecz na stany dwa, wolnych i niewolnych, z których tylko pierwszy miał polityczne znaczenie (1);

(1) Tacyt Germ. 38 mówi: *sic Suevi a caeteris Germanis, sic Suevorum ingenni a servis separantur*. U Niemców tak skandynawskich jak i germańskich np. u Saksonów dzielili się mieszkańcy kraju na *Trelów*, *Kerlów* i *Jarlów*, czyli na poddanych, własność nieruchomą posiadających, dowódców wojskowych (Porówn. Muncha 140 nstpn.), lub jak było u Saksonów, na *Edelingów*, *Frilingów*, *Larów* (Lachów) toż samo oznaczających (porówn. Pierw. dzieje 249 nstpn.).

że ziemia swewska nie poddziałała się na osady wojskowe (1) poddane dowodzącemu niemi naczelnie wodzowi (2), i udziały poczynione z niej nie przechodziły na własność wyłączną tego, komu raz dostały się w posiadanie (3), lecz należała do gminy, która rok rocznie dzieliła ją nowo, dając pojedynczym obywatelom nierówne czyli mniejsze lub większe tworząc z niej udziały; że nakoniec gminy swewskie nie były osadami wojskowymi lub monarchiami jak niemieckie, lecz komunami, którym nie panował ten kto się im raz na dowódcę lub króla dostał, lecz rządzili nią wybrani na to wolnemi na *wiecy* głosami obywatele. W swewskich więc gminach żyjący mieszkańcy nie nazywali się według swego stanu, albowiem mieli wszyscy stan jeden, wolnymi mianując się obywatelami (*ingenni*), co trwało aż do czasu, w którym chyła się do upadku rzesza kierowała się, aż wreszcie wykierowała się na niemieckie rządy. Wtedy obywatel swewski przybrać musiał nazwę od stanu w którym go postawiono, i spełniać warunek, jaki nań władzący nim narzucił Niemiec. Warunkiem tym była służba wojskowa i uległość senioralnej władzy Jarla, Edelinga i t. p., a zapłatą za pełnienie tej służby własność wyłączna, a nieposiadłość roli jak przedtem czasowa. Od takiej własności, czyli, jak się wyrażono, od lechy to jest uprawianej przez się skiby ziemi nazywany obywatel *Lechem*, nosił z czasem i poza Swewią to miano. Gdy bowiem Germanowie gminne swe na senioralne zamienili rządy, musieli przeto i sami sobie panujący Słowianie zmienić swoje, co wszakże innym niż tamci wykonali trybem. Nastąpił więc u nich nowy porządek rzeczy w czasach który latami oznaczyć trudno, nastąpił monarchizm wszędzie gdzie panowali tak zwani Lecho-

(1) *Fylki* znaczące toż samo co *pulki* (regimenta) wojskowe; zląd poszedł wyraz *volk*.

(2) *Fylkir* czyli głowa osady.

(3) Była więc *possessio*, a bynajmniej *hæreditas*.